

Leszek Sługocki

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 30 maja 1989 roku V KZP 9

Palestra 34/11-12(395-396), 53-55

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

G L O S A

do uchwały Sądu Najwyższego

z 30 maja 1989 roku

V KZP 9/89*

1. „Chwilą warunkowego zwolnienia” w rozumieniu art. 97 k.k. jest chwila zwolnienia z zakładu karnego.
2. Jeżeli w dacie orzekania o warunkowym przedterminowym zwolnieniu skazany przebywa na wolności, przez „chwilę warunkowego zwolnienia” rozumie się datę uprawomocnienia się postanowienia o warunkowym przedterminowym zwolnieniu, chyba że postanowienie to podlega niezwłocznemu wykonaniu (art. 79 § 3 k.k.w. w zw. z art. 69 § 2 k.k.w.).

I. Sąd Wojewódzki w J.G. przedstawił Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 390 § 1 k.p.k. następujące zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy użyte w art. 97 k.k. określenie »chwila warunkowego zwolnienia« oznacza datę wydania postanowienia o warunkowym przedterminowym zwolnieniu, czy datę opuszczenia zakładu na podstawie tego postanowienia?”

Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi zawartej w punkcie pierwszym przytoczonej tu uchwały. Równocześnie jednak sformułował tezę, która stała się punktem 2 tej uchwały, a która nie wiąże się bezpośrednio z pytaniem prawnym. Można wyrazić niejakiemu zdziwienie, iż Sąd Najwyższy wyszedł poza przedstawione mu pytanie. Przecież tego samego dnia (30 maja 1989 r.) odmówił udzielenia odpowiedzi na inne pytanie prawne Sądu Wojewódzkiego w K., ponieważ uznał, iż „Przedstawione zagadnienie prawne nie ma związku z rozstrzygnięciem przez sąd odwoławczy przedmiotowej sprawy.”¹

Zagadnienie stanowiące tutaj główny przedmiot rozważań powstało na tle art. 97 k.k. i odnosi się do następującego stanu

faktycznego i proceduralnego: Zaistniały warunki do odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia (art. 95 k.k.). Upłynął okres próby i dalsze 6 miesięcy od daty wydania postanowienia o warunkowym zwolnieniu, co oznacza, że odwołanie byłoby już niemożliwe, natomiast przy przyjęciu daty zwolnienia z zakładu karnego odwołanie warunkowego zwolnienia było możliwe.

Dla sądu penitencjarnego wojewódzkiego jako sądu odwoławczego (art. 25 k.k.w.) powstał problem określenia daty upływu dopuszczalności odwołania warunkowego zwolnienia. Obojętne jest więc tu jak w kwestii odwołania warunkowego zwolnienia orzekł sąd penitencjarny i kto złożył zażalenie.

II. Do wyrażonego w punkcie pierwszym uchwały poglądu Sąd Najwyższy dochodzi, powołując się na poprzednio obowiązującą ustawę z 29 maja 1957 r. o warunkowym zwolnieniu,² oraz na uzasadnienie projektu kodeksu karnego (s. 120).³ Twierdzi bowiem, że inne tłumaczenie znaczenia słów użytych w art. 97 k.k. powodowałoby sprzeczności z intencjami, które towarzyszy-

ły zmianom ustawodawczym w omawianym zakresie.

Pogląd Sądu Najwyższego jest oczywiście błędny, gdyż intencje, o których mówi, nie zostały przez Sejm wyrażone. Nie można więc ich przyjmować jako aksjomatu. Natomiast powoływanie się na ustawę z 29 maja 1957 r. i na rozbieżności, jakie powstały na jej tle w teorii i praktyce, nic tu nie wnosi. Przyjęte bowiem w tym akcie uregulowanie było zupełnie odmienne od uregulowania zawartego w art. 97 k.k.⁴ Tylko dla wyczerpania zagadnienia podnoszę, że Sąd Najwyższy nie wychodzi poza to, co napisano w kodeksie karnym z komentarzem I. Andrejewa, W. Świdy i W. Woltera.⁵ Pogląd zaś Sądu Najwyższego wynikający z uzasadnienia projektu k.k. przytacza J. Bafia⁶

Sąd Najwyższy przyjmuje, że między datą orzeczenia o warunkowym zwolnieniu, a faktycznym opuszczeniem zakładu karnego występuje najczęściej co najmniej kilkudniowa różnica, związana z okresem uprawomocnienia się tego orzeczenia, chyba że podlega ono niezwłocznemu wykonaniu. Sąd Najwyższy powołuje się na art. 79 § 3 k.k.w. w zw. z art. 69 § 2 k.k.w., gdyby w rachubę wchodziła ta ostatnia sytuacja. Bliżej jednak Sąd Najwyższy owym „opóźnieniem” się nie zajmuje. Nie zajmuje się też problemem powstawania różnic w czasie między datą uprawomocnienia się postanowienia o warunkowym zwolnieniu a datą opuszczenia zakładu karnego przez skazanego. Nie zajmuje się prawnym znaczeniem tego faktu i nie rozważa, czy np. pozostawanie skazanego w zakładzie karnym po uprawomocnieniu się postanowienia nie jest przypadkiem bezprawnym pozbawieniem go wolności itd.

W podsumowaniu Sąd Najwyższy stwierdza, że przyjęcie, iż „chwila warunkowego zwolnienia” jest datą orzeczenia o warunkowym zwolnieniu, byłoby niesłuszne, jako oparte na nierzeczywistych przesłankach. Tak więc Sąd Najwyższy urywa swe rozumowanie w najbardziej intrygującym miejscu, gdyż niezwykle interesujące byłoby dowiedzenie się, co ma wspólnego „słuszność” z datą warunkowego zwolnienia i jaką rolę w sprawie mają do odegrania „nierzeczywis-

te przesłanki”. No i oczywiście, co to pojęcie oznacza.

Sąd Najwyższy zdaje sobie jednak sprawę z kruchości podstaw swego rozumowania, gdyż dodatkowo wyjaśnia, że pogląd wyrażony w punkcie pierwszym tej uchwały nie jest sprzeczny z poglądem wyrażonym w jego uchwale z 29 września 1987 r. (VI KZP 19/87).

Przypomnijmy, że w uchwale tej SN stanął na słusznym stanowisku, iż „w aktualnym stanie prawnym określenie w orzeczeniu — w dniu orzekania o warunkowym przedterminowym zwolnieniu skazanego z odbycia reszty kary pozbawienia wolności — późniejszego terminu wykonania tego orzeczenia jest niedopuszczalne”.⁷ Chodziło jednak o orzeczenie o warunkowym zwolnieniu o kilka miesięcy późniejszym od daty wydania i uprawomocnienia się postanowienia. Dlatego w mojej glosie do tej uchwały zająłem stanowisko, że „w aktualnym stanie prawnym jest dopuszczalne orzeczenie o warunkowym przedterminowym zwolnieniu określające, że zwolnienie następuje z chwilą uprawomocnienia się postanowienia.”⁸

Jednakże w glosowanej uchwale Sąd Najwyższy podejmuje polemikę z moją glosą, choć jej nie powołuje. Podaje bowiem, iż „Jest rzeczą oczywistą, że procedura związana z uprawomocnieniem się postanowienia nie ma charakteru »opóźnienia wykonania orzeczenia«”. Jednakże tego Sąd Najwyższy w uchwale z 29.IX.1987 r. nie napisał. To stwierdzenie znalazło się dopiero w mojej glosie do tej uchwały.

III. Chyba jednak należy problem postawić inaczej. Zastanówmy się, czy ma decydować data orzeczenia o warunkowym zwolnieniu, czy strona techniczna jego wykonania.

Czy skoro faktyczne warunkowe zwolnienie zostaje opóźnione przez kancelaryjną działalność sądu penitencjarnego, pocztę i administrację zakładu karnego, to skazany ma dwa razy tracić: Raz już utracił dni wolności, gdy został z opóźnieniem zwolniony, a drugi raz ma tracić, gdy ze względu na techniczne problemy z realizacją postano-

wienia sądu penitencjarnego, został zwolniony z opóźnieniem, a przez to później również upłył czas zamykający dopuszczalność odwołania warunkowego zwolnienia.

Żaden przepis prawa nie stanowi, że wadliwe, opóźnione wykonanie orzeczenia o warunkowym zwolnieniu może się obrócić przeciwko skazanemu.

Zasada sformułowana w głosowanej uchwale Sądu Najwyższego jest nie do przyjęcia. Pozostaje w sprzeczności nie tylko z zasadą humanizmu karania, humanizmu wykonania kary, ale przede wszystkim z prawami obywatelskimi.

Dlatego uważam, że gdy postanowienie o warunkowym zwolnieniu podlega niezwłocznemu wykonaniu (art. 79 § 3 k.k.w. w zw. z art. 69 § 2 k.k.w.), to chwilą warunkowego zwolnienia jest chwila wydania postanowienia, a nie data zwolnienia z zakładu karnego.

Natomiast, gdy postanowienie musi się uprawomocnić, to **prawą chwilą** warunkowego zwolnienia jest data jego uprawomocnienia się, a nie data późniejsza — data

zwolnienia warunkowana przeszkodami technicznymi czy biurokratyczną opieszałością. Natomiast w sytuacji, gdy w dacie orzekania o warunkowym przedterminowym zwolnieniu skazany przebywa na wolności, to przez „chwilę warunkowego zwolnienia” można rozumieć tylko datę uprawomocnienia się postanowienia o warunkowym zwolnieniu tak, jak to ujmuje głosowana uchwała w punkcie drugim.

IV. Wróćmy jeszcze do art. 97 k.k. Przecież stwierdza on wyraźnie „karę uważa się za odbytą z chwilą warunkowego zwolnienia”. Nie mówi natomiast o tym, że tą chwilą jest data zwolnienia z zakładu karnego. Gdyby tak ustawodawca uważał, to tak by ten przepis sformułował, i odwoływanie się do uzasadnienia projektu faktu tego nie zmieni. Przepis uchwalony żyje bowiem własnym życiem.

LESZEK SŁUGOCKI

PRZYPISY

* Opubl. OSNKW 1989, z 5—6, poz. 36.

¹ Pierwsze zdanie uzasadnienia odmowy podjęcia uchwały w sprawie V KZP 6/89, OSN PG 1989, z. 8—9, poz. 90.

² Tekst jednolity: Dz.U. z 1961 r. Nr 58, poz. 321.

³ Projekt kodeksu karnego oraz przepisów wprowadzających kodeks karny, Warszawa 1968.

⁴ Może lepiej byłoby zobaczyć, jak ten problem rozwiązywał k.k. z 1932 r. Otóż, według art. 67 i art. 68 tego kodeksu okres próby liczył się od wydania decyzji w przedmiocie warunkowego zwolnienia, a nie od chwili opuszczenia zakładu karnego (por. J. M a k a r e w i c z: Kodeks karny z komentarzem, wyd. IV, Lwów 1935, s. 188). Natomiast L. P e i p e r (Komentarz do kodeksu karnego, wyd. II, Kraków 1936) odnośnie art. 67 § 1 k.k. z 1932 r. odsyłał do art. 63 § 1 tego kodeksu (s. 186), mówiącego o okresie zawieszenia kary, i podawał, że liczy się ono od uprawomocnienia się wyroku zawieszającego karę. Zaznaczyć jednak należy, że decyzja o warunkowym zwolnieniu była niezaskarżalna, podlegała więc natychmiastowemu wykonaniu. Okres próby liczył się więc od dnia wydania decyzji.

⁵ Warszawa 1973, s. 337—338. Przygotował ten tekst W. Świda.

⁶ Por.: J. B a f i a, K. M i o d u s k i, M. S i e w i e r s k i, Kodeks karny. Komentarz, wyd. III, Warszawa 1987, t. I, s. 331.

⁷ OSNKW 1987, z. 11—12, poz. 103.

⁸ Palestra 1988, nr 10, s. 125.